Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Środa, 12 listopada 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086 | Nr 309

## Delegacja kobiet radzieckich w POLSCE



Przebywająca obecnie w Polsce delegacja kobiet radzieckich, w skład której m. in. wchodzą: prof. Aleksandra Chołopowa, posłanka do Rady Najwyższej ZSRR Maria Wołkowa, posłanka do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Maria Kropaczowa, delegatka Ministerstwa Komunikacji inż. Nina Jeremiejewa oraz działaczka Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet — Zofia Gilewskaja. — Zdjęcie przedstawia moment powitania gości na dworcu głównym w Bydgoszczy. (Foto IKP)

## Ostatnie posiedzenie KOMISJI PALESTYŃSKIEJ

# Ważą się losy Palestyny

**Komisja będzie obradowała aż do skutku**

### Czy Jerozolima będzie także podzielona?

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja palestyńska ONZ rozpoczęła wczoraj ostatnie swoje posiedzenie, które zadecydować ma o ewentl. podziale Palestyny. Obrady komisji trwać będą aż do skutku. Przewodniczący dr Evatt wezwał członków komisji do wzięcia udziału w debacie bez względu na czasokres trwania posiedzenia.

NOWY JORK (PAP). Na zamkniętym posiedzeniu delegatów USA ZSRR, Kanady i Gwatemali, delegat radziecki zgodził się przyjąć za podstawę dyskusji propozycję kanadyjską, aby mandat nad Palestyną został zakończony 1 stycznia 1948 r. z tym, aby W. Brytania sprawowała nadzór w Palestynie w okresie przejściowym pod auspicjami ONZ.

W podkomisji do spraw podziału Palestyny, toczyła się dyskusja w sprawie ewentualnego podziału Jerozolimy. Sprawozdanie specjalnej komisji ONZ, która bawiła w Palestynie, proponowało oddanie całego miasta pod kontrolę międzynarodową. Delegat Urugwaju wypowiedział się za oddaniem pod kontrolę międzynarodową jedynie starej części miasta, z tym, że część żydowska zostałaby przyłączona do państwa żydowskiego, a część arabska do państwa arabskiego.

Delegat radziecki poparł propozycję Urugwaju, chociaż wyjaśnił, że delegacja radziecka nie rozważyła jeszcze kwestii oddania starej części miasta pod zarząd międzynarodowy. Delegat amerykański wypowiedział się za przyjęciem zalecenia komisji specjalnej ONZ, gdyż podział Jerozolimy stworzyłby zbyt wiele trudności administracyjnych. Za propozycją Urugwaju oprócz ZSRR wypowiedzieli się przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Wenezueli, i Gwatemali. Na argument, że niebezpieczne byłoby tworzenie enklawy — delegat polski wysunął przykład Miasta Watykańskiego, które będąc enklawą w granicach Włoch nie nastręcza żadnych trudności międzynarodowych.

## Słowackie powikłania

Zerwanie obrad czesko-słowackiego Frontu Narodowego z powodu opozycyjnej postawy trzech partii: narodowo-socjalistycznej partii Benesza, ludowców oraz słowackiej partii demokratycznej może sprowadzić komplikacje w życiu politycznym Czechosłowacji. Do tego czasu różnice występujące między poszczególnymi partiami uwidoczniały się na ogół w sprawach drugorzędnych i dlatego nie zagrażały one nigdy harmonijnej współpracy w łonie Frontu Narodowego. Mimo nieraz bardzo ostrych zarzutów jednej partii pod adresem drugiej, wybijała się ponad to wyraźna tendencja do łagodzenia i usuwania różnic z drogi współpracy wszystkich stronnictw czesko-słowackich.

Układ sił politycznych w ramach Frontu Narodowego przedstawia się jak następuje: komuniści rozporządzają na terenie Czech i Słowacji łącznie 114 mandatami, stanowiąc najsilniejszą partię. Z tej racji premierem rządu jest komunista — Gottwald. Z komunistami współpracują najściślej socjaliści, którzy podczas ostatnich wyborów zdobyli 38 mandatów. Niedawno partia socjalistyczna i komunistyczna podpisały układ o jedności działania. Układ ten nie został do tego czasu w praktyce zrealizowany, z powodu niechętnej postawy innych partii. Premier Gottwald wyraził jednak przekonanie, że bliski jest czas, w którym socjaliści i komuniści utworzą jedną partię ludu pracującego Czechosłowacji.

Partie, które zajęły wyraźnie opozycyjne stanowisko, podczas ostatniego posiedzenia Frontu Narodowego, obradującego nad sytuacją Słowacji, rozporządzają następującymi siłami: narodowi socjaliści mają 55 mandatów, są więc drugą co do wielkości czeską partią. Również pokaźną ilością mandatów rozporządza demokratyczna partia słowacka, mianowicie 47 mandatami. Partie te deklarują się jako marksistowskie. Jedynie ludowcy posiadający 47 mandatów uważają siebie za niemarksistów.

Oceniając obecny układ sił politycznych oraz ich charakter, należy koniecznie wspomnieć o przedwojennej partii agrarnej, która odgrywała dominującą rolę w życiu Czechosłowacji do 1939 roku. Dziś partia ta nie działa, lecz wiele elementów z tej partii, nieskompromitowanych kolaboracją weszło do takich stronnictw politycznych, jak narodowi socjaliści, ludowcy i demokraci słowaccy. W tym właśnie fakcie przenikania elementów dawnej partii agrarnej do obecnie legalnie działających partii czeskich tkwi przede wszystkim opozycyjność tych stronnictw oraz niechęć do jednolitego frontu partii robotniczych.

Należy również wspomnieć o dużej sile politycznej dzisiejszej Czechosłowacji, mianowicie o związkach zawodowych, które mają w swoich szeregach 2 miliony członków. Czeskie i słowackie związki zawodowe stanowią podstawę demokracji czeskiej. Dzięki ich postawie kapitulują w Słowacji elementy burżuazyjno-wsteczne, usiłujące narzucić swoją wolę temu krajowi.

Nie należy pesymistycznie oceniać obecnej sytuacji Czechosłowacji, ani wyciągać daleko idących wniosków na przyszłość z obecnych chwilowych trudności. Czesi są umiarkowani w poczynaniach

## Przy poparciu ARTYLERII i LOTNICTWA wojska hinduskie kontynuują OFENSYWĘ w Kaszmirze

LONDYN (PAP) Reuter donosi z New Delhi, że wojska hinduskie, które przystąpiły przed kilku dniami przy poparciu artylerii i lotnictwa do ofensywy przeciwko oddziałom muzułmańskim w Kaszmirze, posuwając się w kierunku zachodnim od stolicy Kaszmiru Srinagar, zajęły miasto Baramula. Kolumny wojsk hinduskich posuwają się w dalszym ciągu na zachód korzystając z poparcia lotnictwa, które bombarduje pozycje Muzułmanów.

Premier Hindustanu Pandit Nehru uda się we wtorek samolotem do stolicy Kaszmiru.

## Rokowania anglo-jugosłowiańskie rozwijają się pomyślnie

LONDYN (obsł. wł.). Trwające w Londynie rokowania handlowe między Anglią i Jugosławią wykazują dobre postępy. Jugosławia zapewnia W. Brytanii dostawę kukurydzy, tłuszczów i innych środków żywnościowych oraz drzewa, wzamian za maszyny. W niedalekiej przyszłości mają się rozpocząć podobne rokowania z Rumunią.

## Wojska Hindustanu zajęły Junagath

LONDYN (PAP). Reuter donosi z New Delhi, że w dniu 9 listopada wojska hinduskie zajęły księstwo Junagath — państwo rządzone przez księcia muzułmańskiego lecz z ludnością w swej większości hinduską.

Pierwotnie księstwo Junagath zadeklarowało przystąpienie do Pakistanu, następnie jednak premier Hindustanu Nehru otrzymał od premiera Junagathu Savaza Bhutteo depeszę donoszącą, że rada państwa postanowiła przyłączyć księstwo do dominium Hindustanu.

Premier Nehru wystosował telegram do premiera Pakistanu Liagat Ali Khana, proponując spotkanie dla omówienia kwestii Junagathu.

## Konferencja w sprawie unii celnej

BRUKSELA (obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęło się w Brukseli pierwsze posiedzenie międzynarodowej konferencji zwołanej przez Holandię, Belgię i Luksemburgię, czyli państwa wchodzące w skład tzw. Beneluxu. Celem konferencji jest zbadanie możliwości stworzenia europejskiej unii celnej. Wniosek utworzenia takiej unii zgłosiły wspomniane państwa w toku konferencji paryskiej, dyskutującej plan Marshalla. Zaproszenia na konferencję w Brukseli rozesłane zostały do wszystkich państw za wyjątkiem Niemiec i Hiszpanii. Oczekuje się, że ponad 20 państw przyśle swoich delegatów wzgl. obserwatorów.

## W Trieście niedobrze

LAKE SUCCES. Jugosławia wyraziła wobec Rady Bezpieczeństwa niezadowolenie z obecnej administracji anglo-amerykańskiej strefy Triestu.

## Szef sztabu tureckiego w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Do Londynu przybył szef tureckiego sztabu generalnego gen. Omurtag. Będzie on przez 8 dni gościem marsz. Montgomery, po swej wizycie w Stanach Zjedn., gdzie zapoznał się z amerykańskimi urządzeniami wojskowymi.

## Anglo-radzieckie rokowania handlowe będą wznowione w tym miesiącu

LONDYN (obsł. wł.) Pod koniec bieżącego miesiąca podjęte mają być na nowo anglo-radzieckie rokowania handlowe. Spodziewany jest wyjazd delegacji brytyjskiej do Moskwy. Ostatnie rokowania zakończyły się w lipcu bieżącego roku bez rezultatu. Zarówno w Moskwie jak i w Londynie wyrażana jest nadzieja, że obecnie rokowania dadzą pozytywny wynik.

## Rozmowy francusko-kanadyjskie w sprawie zboża

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu toczyły się obrady w sprawie dostaw zboża dla Francji z udziałem premiera Kanady Mackenzie Kinga, premiera francuskiego Ramadier i innych członków rządu.

## DYMISJA premiera stanu Wiktoria w Australii

LONDYN (obsł. wł.) W związku z wynikami wyborów do parlamentu stanowego w stanie Wiktoria w Australii, premier tego stanu — przedstawiciel brytyjskiej Partii Pracy — podał się do dymisji. Wprawdzie ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze znane, jednak dotychczasowe wskazuję na to, że ilość miejsc Partii Pracy w parlamencie stanowym zmniejszy się o połowę.

## MARSHALL przedstawia wreszcie swój plan

WASZYNGTON (obsł. wł.). Min. Marshall przedstawił połączonym komisjom Senatu i Izby Reprezentantów dokładny program dotyczący „pomocy Europie" Marshall mówił na ten temat po raz pierwszy od 5 miesięcy. Ponadto członkowie komisji wysłuchają jeszcze przemówienia Harrimana i innych przedstawicieli rządu USA po czym rozpoczną właściwe obrady. Jak wiadomo, nadzwyczajna sesja Kongresu w tej sprawie rozpocznie się w poniedziałek 17 bm., przy czym prez Truman złoży ważne oświadczenie zarówno co do sprawy pomocy, jak i potrzebnej ustawy, zwalczającej groźbę inflacji.

## WIELKA DEBATA W IZBIE GMIN

# Projekt zniesienia IZBY LORDÓW?

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjska Izba Gmin rozpoczęła wczoraj tydzień intensywnej pracy. Na porządku obrad znajduje się sprawa rządowego projektu ustawy o ograniczeniu praw Izby Lordów, dodatkowy budżet i dalsze czytanie projektu ustawy o przyznaniu niepodległości Birmie. Projekt ograniczenia uprawnień Izby Lordów referować ma min. Morrison. Oczekuje się, że z ramienia opozycji główny atak przeprowadzi Churchill, chociaż czuje się on na razie z powodu silnego przeziębienia w niedyspozycji. Pewna grupa Partii Pracy, uważająca projekt ustawy za zbyt łagodny, podobno podejmie wysiłki celem całkowitego zniesienia Izby Lordów.

**zrównoważeni. Sprawa obecnej sytuacji w Słowacji jest bardzo drażliwa, a jednak jej przebieg nie jest tak skomplikowany i nie pociąga mimo wszystko takich zadrażnień, jakie miałyby miejsce w każdym innym kraju.**

**Premier Gottwald rozpoczął już pertraktacje z partiami słowackimi w sprawie utworzenia nowej Rady Powierników, czyli organu, sprawującego funkcję rządu w Słowacji. Należy się spodziewać, że pertraktacje te będą pomyślne, gdyż słowacka partia demokratyczna, najsilniejsza w tym kraju, opowiedziała się za jak najszybszym zlikwidowaniem kryzysu. Partia ta usunęła ze swoich szeregów 2 posłów zamieszanych w spisek przeciwko republice oraz szereg działaczy, którzy próbowali rozbić współpracę stronnictw. Powołanie rządu dla Słowacji położy kres skomplikowanej sytuacji politycznej w Słowacji, chociaż nie usunie od razu trudności w łonie Frontu Narodowego. W każdym bądź razie stworzy warunki sprzyjające rozładowaniu napiętej atmosfery politycznej.**

## Marshall przyznaje: Pomoc amerykańska nierozerwalnie złączona z polityką zagraniczną

# Ambasady i misje w ROLI kontrolerów

### Min. Marshall PRZEDSTAWIA „plan pomocy"

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall wygłosił na wspólnej sesji komisji dla spraw zagr. Izby Reprezentantów i Senatu — przemówienie w sprawie swego planu pomocy. Marshall apelował do członków komisji, aby zaaprobowali pomoc w wysokości 597 milionów dolarów dla Francji, Włoch, Austrii. Suma ta miała by być wyczerpana do 31 marca 1948 r. Należy zaznaczyć, że Marshall wystąpił na posiedzeniu komisji z programem pomocy mniejszym, niż zapowiadał Truman przed kilkoma tygodniami. Marshall poruszył również zagadnienie pomocy dla 16 uczestników konferencji paryskiej. Zapowiedział on wniesienie odpowiednich wniosków do Kongresu. Pomoc ta — jak wynika z przemówienia Marshalla — miała by płynąć dopiero od 1-go kwietnia 1948 r. Do tego czasu więc jedynie Francja, Włochy i Austria korzystać będą z pomocy amerykańskiej. Mówca uzasadniał konieczność niezwłocznej pomocy dla wyżej wspomnianych trzech krajów tym, że pomoc należy przede wszystkim kierować na „zagrożone tereny, na których pomoc amerykańskia będzie natychmiast skuteczna".

Marshall podkreślił, że pomoc powinna być udzielana w ramach dwustronnych umów między USA a poszczególnymi krajami, które mają z pomocy korzystać. W umowach tych kraje korzystające z pomocy będą musiały zobowiązać się do podjęcia odpowiednich kroków w dziedzinie skarbowej, monetarnej, wydobycia węgla, produkcji podstawowych artykułów żywnościowych, itp. Kraje te będą musiały się zobowiązać również do zniżenia barier celnych.

Marshall oświadczył następnie, że pomoc amerykańska jest nierozerwalnie złączona z amerykańską polityką zagr. wobec czego powinna ona podlegać prezydentowi i Departamentowi Stanu. Marshall sprzeciwił się więc projektowanej przez wpływowych członków Kongresu specjalnej agencji któraby kierowała tzw. akcją pomocy Marshall z naciskiem zaznaczył, że kontrolę nad sposobem korzystania z pomocy amerykańskiej powinny sprawować ambasady ameryk. i istniejące już misje. W końcu Marshall zapowiedział wniesienie do Kongresu projektu pomocy dla Czang-Kai-Szeka ze względu na to, że pozycja jego staje się coraz bardziej zagrożona.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Truman oświadczył, że pomoc finansowa dla Grecji, która miała wynosić 300 milionów dolarów, będzie podwyższona. Potrzebę podniesienia tej kwoty uzasadnia prezydent Truman tym, że sytuacja zmusiła rząd grecki do wzmożenia operacji wojskowych, wskutek czego część sum przeznaczonych na podźwignięcie gospodarcze kraju musiała być przelana na cele wojskowe.

## Przejazd śmierci w Grębocinie zebrał śmiertelne żniwo

# 7 osób zabitych w katastrofie pod TORUNIEM

TORUŃ (kz). W dniu 8 bm. o godz. 17 — pociąg osobowy z Sierpca zdążający w kierunku stacji Toruń-Mokre wpadł w pełnym biegu na auto Spółdzielni Transportowej z Rypina, które przebywało przejazd w Grębocinie, pow. Toruń. W aucie znajdowali się kupcy rypińscy, wracający z targu z Bydgoszczy. Nadmienić należy, że przejazd w tym miejscu nie był zabezpieczony, co było już poprzednio powodem częstych wypadków.

**STRASZNE SKUTKI ZDERZENIA**

Rozpędzony pociąg uderzył w auto z niezwykłą siłą, druzgocąc je i pchając przed sobą na przestrzeni około 150 m. Tymczasem w zamkniętym aucie działy się dantejskie sceny.

**KRWAWE POKŁOSIE ZDERZENIA**

Na skutek zderzenia zginęli: Józef Marciula, Irena Sochulska, Józef Szych, Wiktoria Andrzejkowska, Jan Fabiszewski. Szofer Władysław Kubiński cudownym zbiegiem okoliczności odniósł tylko lekkie obrażenia ciała. W drodze do szpitala zmarli: Zofia Leśniewska, a w szpitalu w Toruniu Tad. Ciemienienko. Dalsze dwie ofiary wypadku, tj. Regina Zielińska i Stanisława Szymańska są ciężko ranne i stan ich zdrowia budzi poważne obawy. Wszyscy wyżej wymienieni są mieszkańcami Rypina.

**MO — PIERWSZA NA MIEJSCU WYPADKU**

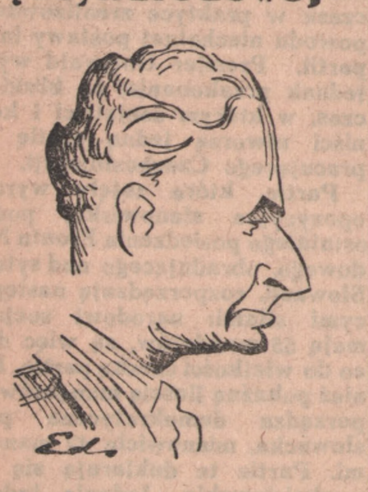
W pół minuty po zderzeniu na przejeździe Grębocin na miejsce wypadku przybył kapral MO — Zieliński z kom. pow. w Toruniu, następnie komendant ORMO Szymaniak, milicjant Witkowski i kilku ormowców. W następnej kolejności znalazła się straż kolejowa z Grębocina. W pół godziny po wypadku z Torunia przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa, MO z lekarzami i prok. Godlewskim na czele.

**ŻEROWALI NA TRUPACH**

Przejazd w Grębocinie, w miejscu zatrzymania się pociągu, usłany został szczątkami mienia nieszczęśliwych. Z teczek wysypały się pieniądze ofiar. Kapral Zieliński zabezpieczył 200.000 zł, których musiał bronić przed zakusami miejscowej ludności. Aresztowano niejaką Rozenau z Grębocina, która usiłowała przywłaszczyć sobie 20.000 zł. Jak nas informuje pow. kom. MO z Torunia, Rozenau została przekazana prokuraturze. Grabież mienia ofiar katastrofy winna być jak najsurowiej ukarana.

Informacjami niniejszymi służyła nam pow. kom. MO z Torunia, która szybkością akcji zasłużyła na pełne uznanie. Dochodzenia w pełnym toku.

## Gen. Svoboda o sytuacji międzynarodowej



PRAGA (obs. wł.). Czechosłowacki min. obrony narodowej Svoboda, oświadczył w wygłoszonym przemówieniu, że chociaż sytuacja międzynarodowa nie jest ani jasna, ani ustabilizowana, to jednak niebezpieczeństwo wojny nie istnieje. Robotnicy całego świata nie chcą wojny, a bez ich poparcia i zgody nie może być mowy o wojnie. Niemcy — mówił dalej gen. Svoboda były i będą największym wrogiem Czechosłowacji. To też Czechosłowacja musi stanąć po stronie Zw. Radzieckiego, który oswobodził ją od najeźdźcy.

*Do naszych* 2508

**P. T. Prenumeratorów!**

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów prosimy zamówienia prenumeraty na miesiąc grudzień br. uiszczać *w naszych Agenturach w Urzędach i Ag. Pocztowych — jak również we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma* i to w czasie do 15 listopada br.

*Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur Kiosków oraz Urzędów i Agencji Pocztowych wynosi zł 90.— Wysyłka pod opaską 95.— zł*

## Wywiad wiceministra Grosza w sprawie polsko-francuskiego

# paktu bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (PR). Wiceminister Wiktor Grosz, biorący z ramienia rządu polskiego udział w pracach mieszanej komisji polsko-francuskiej nad odnowieniem polsko-francuskiego paktu bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy, udzielił dziennikarzom wywiadu na temat tego paktu, przy czym podkreślił, że Polska pragnie zacieśnienia stosunków z Francją. Pragnąc zawrzeć nowy układ wzajemnej pomocy, ofiarujemy Francji pomoc na tych samych warunkach, oświadczył minister Grosz. Pomoc ta nie powinna być uzależniona od warunków zewnętrznych, wobec czego wiceminister uważa, że pakt powinien zawierać zapewnienie, że pomoc będzie natychmiastowa.

## WYBUCH EPIDEMII CHOLERY w PERSJI

LONDYN (PAP) Reuter donosi z Teheranu, ze według opublikowanego tam oficjalnego komunikatu, w zachodniej części Iranu wybuchła epidemia cholery. Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie dla omówienia akcji zwalczania epidemii. Równocześnie wydany w Bagdadzie komunikat zaprzecza wiadomościom, jakoby zanotowano wypadki zachorowań na cholerę w Iraku.

## Wielka powódź w TURCJI

LONDYN (PAP). Jak donosi z Ankary Reuter, w Adana w prowincji Anatolii zginęło w powodzi ponad 200 osób. Na skutek gwałtownych deszczów, trwających bez przerwy od 60 godzin wiele rzek wystąpiło z brzegów. Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Brak jest wiadomości z szeregu okolicznych wsi. Pola bawełny w rejonie Adana zostały całkowicie zniszczone.

# Premier Cyrankiewicz oświadcza:

### NIKT NIE MOŻE SOBIE POZWOLIĆ NA WOJNĘ

WARSZAWA (obsł. wł.). Premier Cyrankiewicz w przemówieniu wygłoszonym w sali „Roma" na wiecu PPS poruszył m. in. zagadnienie możliwości groźby nowej wojny. Chcą jej — oświadczył premier — napewno ci Niemcy, którzy podczas wyświetlania w Niemczech filmu o zrujnowanej Warszawie i obronie Stalingradu, wołali „zu wenig". Hitlerowcy niemieccy pragną konfliktu, który otwarłby im drogę na wschód, przede wszystkim na Polskę. Chcą pomóc Amerykanom, wierząc, że podbiliby Polskę, że podbiliby wreszcie Zw. Radziecki.

Istnieją w rzeczywistości pewne koła reakcji międzynarodowej, marzące o wojnie, ale droga od marzeń do rzeczywistości jest bardzo daleka. Istniała wiara w cudowne działanie bomby atomowej, która miała przynieść rozstrzygnięcie bez udziału narodu w wojnie.

Otóż ta wiara się skończyła — stwierdza mówca. Nawet niektórzy Amerykanie, pisząc o ewentualności wojny stwierdzają smętnie, że byłaby ona katastrofą dla wszystkich. Mamy też jasne i miarodajne oświadczenie ministra Mołotowa, że nie istnieje już oddawna tajemnica bomby atomowej.

## ROZMOWY czesko-słowackie

PRAGA (PAP) Premier Gottwald odbył w dniu wczorajszym w Bratysławie rozmowy z członkami prezydium słowackiej rady narodowej — dr Lettrichem na czele oraz z przedstawicielami słowackich związków zawodowych.

## Echa przyjęcia w ambasadzie ZSRR w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). Na przyjęciu, które z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październikowej urządził ambasador ZSRR w Londynie, prócz premiera Attleee byli obecni także ministrowie Bevin, Morrison, Cripps, Wilson oraz wielu innych przedstawicieli rządu W. Brytanii.

## Z dzisiejszych Niemiec

# Co będzie z Niemcami?

Londyńskimi obradami wstępnymi zast. min. spraw zagranicznych „Wielkiej Czwórki" żywo zainteresował się świat. Zwłaszcza naród niemiecki wytęża wzrok i słuch, bowiem o jego losach decydować będą wkrótce ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw oraz mająca być niebawem po tych obradach zwołana ogólna konferencja pokojowa w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Sprawie tej wiele miejsca poświęca zwłaszcza prasa zachodnioniemiecka. Również komentatorzy radiowi często powracają do tego najaktualniejszego w obecnej chwili dla narodu niemieckiego zagadnienia. Np. komentator radia berlińskiego Strom, nawiązując do tej konferencji, stwierdza, że Niemcy stały się raczej obiektem polityki międzynarodowej i dlatego wyniki obrad przyrównuje do wyników gry loteryjnej. Podkreśla jednak równocześnie niebezpieczeństwo wiernego stanowiska Niemców. Niemcom grozi rozbicie na dwa państwa — zachodnie i wschodnie, czego naród niemiecki chciałby uniknąć, bo byłaby to dla niego wielka tragedia. Anglosasów pcha na tę drogę osławiony Schumacher, marzący o roli wodza zachodnich Niemiec i nie oglądający się przy tym, jaki jest właściwy interes narodu niemieckiego jako całości.

Coraz więcej Niemców zaczyna się orientować w „humanitarnej" grze anglosaskiej. Coraz więcej Niemców zaczyna rozumieć, że za rzekomą obroną interesów niemieckich przez mocarstwa anglosaskie kryje się najordynarniejszy imperializm i coraz częstsze są głosy, podnoszące słuszność stanowiska radzieckiego w sprawie ustroju Niemiec. Te tendencje znalazły swój wyraz zwłaszcza w dniach ostatnich — z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej. Na posiedzeniach parlamentów krajowych w strefie radzieckiej Niemcy przemawiali po raz pierwszy innym tonem, a robotę Schumachera nazwali wyraźnie „zdradą interesów niemieckich" i „służbą dla imperializmu anglosaskiego". Partia Jedności Socjalistycznej w imieniu 2 milionów swoich członków wyraziła przy tym życzenie jak najkorzystniejszego ukształtowania się stosunków niemiecko-radzieckich. Z ramienia chrześcijańskiej demokracji jej przywódca Jakub Kaiser wyraził przekonanie, że Zw. Radziecki poprowadzi ludzkość ku jaśniejszej i pogodniejszej przyszłości. Demokraci liberalni stwierdzili, że Związek Radziecki stanowi niewyczerpany rezerwuar gospodarczy i że nie należy odraczać porozumienia niemiecko-radzieckiego.

## Świat w kilku wierszach

** W WARSZAWIE zmarł w wieku lat 47 jeden z najwybitniejszych artystów-grafików Stanisław Ostoja-Chrostowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

** SAMOZWAŃCZY premier Sjamu Tibur, ustanowił w miejsce rady przez siebie rozwiązanej, Radę regencyjną, składającą się z 5 członków, na której czele stoi członek partii, pozostającej w opozycji do cesarza Sjamu. Dotychczasowy premier podobno opuścił Sjam na pokładzie okrętu

** W SOSNOWCU zmarł zasłużony pedagog i kompozytor prof. Władysław Powiadomski.

** SPOŚRÓD 50 więźniów, którzy zbiegli z więzienia w Caen, schwytano dotychczas 37. Większość zbiegłych stanowili kolaboracjoniści. Byli oni przeniesieni niedawno do Caen z obozu w Noe, gdzie kilka tygodni temu dokonano próby masowej ucieczki.

**Stanisław Idzior**
Sekretarz Generalny Str. Pracy

# Historyczne zasługi ZZP
## w czasie niewoli

(Dokończenie z n-ru wczorajszego)

Takich wypadków i podobnych tortur były tysiące i tysiące trzeba było czynić zażaleń — stwierdza kronikarz.

Tymi polskimi męczennikami zaopiekowało się „Zjednoczenie Zawod. Polskie", w związku z czym, Zarząd Górników ZZP został wezwany na urząd policyjny i tam zagrożono każdemu z członków jednym rokiem więzienia, o ile będą się nadal kontaktować z męczonymi Polakami.

Na to postępowanie wniósł Zarząd Górników ZZP zażalenie do komenderującego generała Gayla w Monasterze. Odpowiedzi na to zażalenie gen. Gayl nie dał, lecz postawił je na porządek obrad pewnej konferencji, obiecując pociągnąć winnych tych wybryków do odpowiedzialności karnej.

Obecni na tej konferencji przedstawiciele niemieckich związków zawodowych, oświadczyli przez sekretarza Imbuscha (ze związku chrześcijańskiego) „że robotnicy polscy tylko karą cielesną mogą być wychowywani i inaczej ich traktować nie należy jak tylko batem".

O ile przytaczam kilka powyższych przykładów, to jedynie dla tego, aby wykazać jak ciężkie warunki pracy przyjęło na siebie Zjednoczenie Zawod. Polskie w walce o utrzymanie ducha polskiego i w walce o byt półmilionowej emigracji polskiej w Westfalii i Nadrenii.

Nie da się też zaprzeczyć prawdy, że dzisiejsze wychodźstwo westfalskie które tąk zdecydowanie walczy z władzami okupacji angielskiej o swoje prawa narodowe i o prawo repatriacji do ojczyzny, wywodzi się w swej większości ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — odpowiednika Stronnictwa Pracy.

Zjedn. Zawod. Polskie wespół z Narodową Partią Robotniczą, jako swym odpowiednikiem politycznym w Polsce przedwrześniowej oddało duże usługi światu robotniczemu.

Nie kierując się nigdy sekciarstwem, a widząc w jedności siłę, działacze Zjedn. Zawod. Polskiego dążyli już w 1923 r. do stworzenia w Polsce jednolitego ruchu zawodowego.

Ceniąc wysoko wolność przekonań i sumienia, działacze Narodowego Ruchu Robotniczego (ZZP · NPR) głosowali w Sejmie przeciwko wnioskowi „sanacji" o delegalizację Komunistycznej Partii Polskiej.

Nie wspominamy dziś o tych faktach dla przypodobania się komukolwiek, lecz stwierdzamy, że ruch nasz był od zarania swego istnienia ruchem demokratycznym i dotąd nadal nim pozostał.

Również w okresie okupacji, tysiące działaczy Zjedn. Zawod. Polskiego i Stronnictwa Pracy dzielnie walczyło z okupacją hitlerowskich Niemiec, kontynuując jednocześnie politykę sojuszu narodów słowiańskich, w myśl wskazań swego wodza duchowego gen. Sikorskiego. Cały ten dorobek przeniesiono jako pozytywną cegiełkę do wspólnego gmachu Polski Ludowej.

Wierni zasadzie jedności narodowej, b. działacze Zjedn. Zawod. Polskiego tworzący trzon organizacyjny Stronnictwa Pracy, oświadczyli na Kongresie Związków Zawodowych w Polsce w dniu 18 listopada 1945 r. w swej deklaracji, że ...„wobec utworzenia w Polsce jednolitego ruchu zawodowego, wobec wielkich zadań narodowych, jakie na nim ciążą, przedstawiciele Zjedn. Zawod. Polskiego stwierdzają, że członkowie ZZP wstąpili w szeregi Zjednoczonego Ruchu Zawodowego w przekonaniu, że poglądy ideowe i polityczne zwolenników chrześcijańskiego ruchu społecznego, jak dotąd tak i nadal, będą w ramach zjednoczonego ruchu zawodowego w pełni uszanowane i respektowane".

Deklarację tę złożyliśmy w poczuciu obowiązku jedności świata pracy i konieczności przeciwstawienia się światowym tendencjom rozbijackim na polu zawodowym.

Ruch nasz zrodzony przed 45 laty na obczyźnie wśród szykan i udręki ceni dziś wysoce jednolitość ruchu zawodowego w Polsce.

Naszą dążnością jest, aby jednolitość dzisiejszych związków zawodowych traktowana była przez ogół społeczeństwa jako konieczność państwowa z powodu gospodarczych i politycznych zadań tego ruchu.

Równość startu dla wszystkich, bez względu na przynależność partyjną i przekonania polityczne, będzie gwarancją szczerej współpracy w rządzeniu krajem i gospodarką narodową.

## Kanonizacja bł. Grignon

Nowy święty francuski, Ludwik Maria de Monfort został kanonizowany w bazylice św. Piotra, wypełnionej po brzegi przez rzesze wiernych i pielgrzymów. Kardynał Emanuel Suhard, arcybiskup Paryża i Emil Roques, arcybiskup Rennes i liczni pielgrzymi francuscy asystowali tej wspaniałej uroczystości w bazylice oświetlonej rzęsiście tysiącami reflektorów.

# Kłopoty mieszkaniowe
## w królestwie ptaków

Głód mieszkaniowy jest bolączką nie tylko ludzi. Spotykamy się z nią i u ptaków, które również muszą dużo kombinować, aby znaleźć kąt domowy na wypoczynek dla siebie i swego potomstwa.

Wytrzebienie krzaków i zarośli związane z postępem rolnictwa, niszczenie naturalnych żywopłotów i różnych krzewów oraz dzikich łąk, które były domowiskiem i schroniskiem dla drobnych ptaków w czasie wysiadywania jaj - to wszystko przyczynia wiele kłopotu ptasiej czeredzie, która musi porzucać bezludne haszcze i domowić się bliżej ludzi, korzystając z różnych obiektów dla urządzenia sobie domowego przytułku.

Od 30 lat zmniejsza się liczba jaskółek, gdyż budowanie obór i stodół o gładkim belkowaniu utrudnia im budowę gniazd. Jaskółki niemal zupełnie znikły z miast, przenosząc się na wieś, gdzie jeszcze są możliwości zagnieżdżenia się pod dachami stropów. A przecież sto lat temu jaskółki były również mieszkańcami miast.

Przywiązanie jaskółek i bocianów do stron rodzinnych jest bardzo wielkie, toteż gdy jakaś katastrofa zniszczy im gniazdo, szukają one w pobliżu miejsca na osiedlenie się, w sąsiednich domostwach, przy kominach. Jaskółki wykorzystują na zakładanie gniazd nawet słupy telegraficzne, przewody kominowe, stare poddasza itp. Nie rzadko też znajduje się gniazdo jaskółek w starych, opuszczonych studniach. Inne ptactwo gnieździ się w rurach drenowych, pod mostami rzeczułek i gdzie się da, aby tylko uzyskać kąt do ogrzania i wychowania potomstwa.

A. Łukasikowa.

# ORP „Orkan"
## — okręt, który nie powróci —

Poznań, w listopadzie.

Bitwa na Atlantyku należy dziś do przeszłości. Niezliczone statki handlowe płyną od dwu lat bez obawy na wielkich szlakach żeglugowych pomiędzy kontynentami. Najróżnorodniejsze ładunki zostają przewożone na wszystkie strony, przyczyniając się do wznowienia żywego tętna wymiany między narodami. Wśród kilkudziesięciu bander pojawia się coraz częściej bandera białoczerwona, wzbudzając wśród marynarzy całego świata wspomnienia najpiękniejszego bohaterstwa i poświęcenia. Polacy walczyli w bitwie atlantyckiej bez przerwy, znajdowali się w każdym dramatycznym momencie, ratowali w każdej sytuacji. Zdarzało się, że okrętów polskich było bardzo wiele i że należały do wypróbowanej w wielowiekowych bojach marynarki.

Tymczasem było ich kilka, niemal wprost ze stoczni wypływających na rejsy bojowe z młodymi, pospiesznie wyszkolonymi załogami. Nazwy ORP „Błyskawica", Piorun", „Krakowiak", „Kujawiak", „Ślązak", „Burza" były ustawicznie wymieniane w komunikatach wojennych i były na ustach ludzi z obydwu półkul. Najmniej jednak mówiło się o jednym, najnowszym, największym i najdumniejszym — ORP „Orkan". Krótki był żywot tego okrętu, który kapryśny los wojenny wybrał na swoją ofiarę.

ORP „Orkan" miał 1920 ton wyporności, na pokładzie sześć dział 120 mm, kilkanaście przeciwlotniczych i osiem wyrzutni torpedowych, a pod pokładem czterdzieści pięć tysięcy koni mechanicznych w dwu potężnych turbinach. 240 marynarzy polskich z komandorem Hryniewieckim obsadziło w 1942 r. ten nowy nabytek naszej floty. Nowy niszczyciel rozpoczął służbę szeregiem akcji specjalnych. Wybrano go do eskortowania okrętu króla Jerzego VI, który odbywał szereg morskich podróży. Następnie okręt przewiózł z Gibraltaru zwłoki tragicznie zmarłego generała Władysława Sikorskiego. Wreszcie rozpoczął szary trud codzienny w obronie statków handlowych, płynących z posiłkami i materiałami wojennymi.

Siedemnaście razy staczał pojedynki z niemieckimi okrętami podwodnymi, kilkanaście razy walczył z samolotami bombowymi — zawsze skutecznie i zwycięsko.

Marynarze statków eskortowanych nabrali zaufania dla swego dzielnego obrońcy. Także i brytyjska flota wojenna zaciągnęła wobec niego dług wdzięczności. ORP „Orkan" uratował bowiem napastowany i uszkodzony HMS (okręt Jego Królewskiej Mości) „Tusean".

Na początku października 1943 wyszedł nasz duży okręt wraz z brytyjskim towarzyszem „Milne" na swój ostatni patrol. W nocy z 7/8 na północnym Atlantyku, koło Islandii trafiają go dwie torpedy akustyczne z okrętu podwodnego „U378". „Orkan" tonie szybko i tylko część załogi (jeden oficer i jedna piąta marynarzy) unika śmierci w czasie eksplozji i w lodowatej wodzie.

Dwanaście dni później dwa samoloty z amerykańskiego lotniskowca „Core" kładą kres istnieniu podwodnego korsarza, który zapłacił w ten sposób za sukces zatopienia „Orkana". Tak walczył i zginął ORP „Orkan" okręt polski, jeden z tych niewielu, które przyniosły bezpieczeństwo żegludze sprzymierzonych oraz wolność i pokój na Atlantyku.

Józef Modrzejewski.

## 10.130 osób zmarło na cholerę

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Kairu, że według danych oficjalnych od chwili wybuchu epidemii cholery w dniu 23 września zmarło w Egipcie 10.130 osób. Liczba zachorowań przekracza znacznie 20 tysięcy.

## Prezenty ślubne
### dla księżniczki Elżbiety

LONDYN (obsl. wl.). Do Londynu nadszedł od prezydenta Czechosłowacji i jego małżonki prezent ślubny dla księżniczki Elżbiety. Jest to serwis kryształowy, składający się z 178 sztuk, z których każda jest oznaczona monogramem „E" oraz brytyjską koroną królewską. Serwis został wykonany w Czechosłowacji. Załączone powinszowanie zawiera wyrazy wdzięczności narodu czechosłowackiego za opiekę, jakiej doznali emigranci czechosłowaccy ze strony W. Brytanii podczas wojny.

Prezent włoski również nadszedł. Jest to rzeźbiona komoda z drzewa orzechowego z XVII wieku.

ADAM CZEKALSKI

# Wschód się pali

POWIEŚĆ

35

— Do zatoki Peczili Tam panią wysadzimy w jednym bardzo przytulnym porcie, gdzie czeka na panią wysoko postawiony osobnik z rozkazami.

— Jestem bardzo wyczerpana — szepnęła Daniela.

— Wypocznie pani dostatecznie, aby nabrać sił do dalekiej drogi.

Spojrzała na niego wzrokiem nieco zdziwionym.

— Czy mam znowu gdzieś jechać?

— Nie wiem, pani, rozkazy co do pani nie są mi wcale znane. Ktoś dla pani miły spotka ją w zatoce Peczili i wręczy jej rozkazy.

— Jestem bardzo zmęczona — powtórzyła znowu. A potem spytała raptem: — Doktorze, proszę mi powiedzieć, co się stało z panem Thompsonem? Był zamknięty razem ze mną i gdzieś go stamtąd zabrano.

— Nie mogliśmy go nigdzie odnaleźć. Szukaliśmy wszędzie gdzie tylko szukać było można. Niestety, po mister Thompsonie wszelki ślad zaginął.

Daniela westchnęła boleśnie

— Szkoda tego człowieka!... Wiele dobrego zrobił dla mnie.

— Może się jeszcze odnajdzie. Nasi ludzie i ludzie gubernatora Haillcourta mają rozkaz nie wracać bez niego. Dziwna rzecz, ekscelencja Haillcourt bardzo wziął do serca tę sprawę. Chyba jedynie przez wzgląd na panią, którą bardzo ceni.

— I sądzi pan, doktorze, że Thompson może jeszcze odnaleźć się?

— Z góry nic powiedzieć nie można. Ale jeżeli pani bardzo tego pragnie, wierzmy, że stanie się według jej myśli.

— Dlaczego?

— Pani go kocha.

Daniela spuściła powieki na oczy. Wang utrafił w najtajniejszą jej prawdę.

— Wiem o tym — powiedział jeszcze doktor.

— I nie czuje pan do mnie żalu z tego powodu? — podniosła na niego swoje śliczne orzechowe oczy.

— Dlaczego miałbym czuć żal?

— Przecież kochał się pan kiedyś we mnie...

— Ach, to było już tak dawno temu!... Byłem wtedy jeszcze bardzo młodym człowiekiem i wierzyłem w ideały wśród ludzi różnych ras i kolorów skóry. Wierzyłem więc i wtedy, gdyśmy się poznali w Sorbonie, że pani może mnie pokochać, mnie, człowieka żółtego, i że będziemy mogli być bardzo szczęśliwi...

Tęskna zaduma osiadła na ładnej twarzy doktora.

— Ale dzisiaj straciłem już wszelkie złudzenie — odezwał się znowu. — Pani mnie kochać nie może. Żadna biała kobieta nie powinna kochać człowieka innego koloru skóry. Taki związek będzie zawsze nieszczęśliwy.

— Dlaczego?

— Życie świadczy aż nadto dobitnie o tym. Dwie rasy ludzkie, to dwa przeciwne bieguny. Rasa, pochodzenie tradycje, zwyczaje, obyczaje — wszystko ich będzie zawsze dzieliło.

— A jednak bywają małżeństwa mieszane.

— Bywają, nie przeczę, ale czy te małżeństwa bywają szczęśliwe? Czy pani widziała chociaż jedno takie szczęśliwe małżeństwo?

— Owszem, znam pewną Polkę, która wyszła za sekretarza japońskiej ambasady w Warszawie. Młodzi ludzie czują się do dzisiaj bardzo szczęśliwi.

— Możliwe, ale i to szczęście nie jest stałe.

— A czy istnieje na świecie jakiekolwiek szczęście stałe? Czy widział pan — teraz ja z kolei zapytam — aby ktoś był ciągle, ustawicznie szczęśliwym? Prawda, że nie. Szczęście jest tak samo zmienne, jak wszystko inne na świecie.

— Możliwe — powtórzył znowu doktór. — No, ale tymczasem proszę się posilić po swojej długotrwałej niewoli w rękach Japończyków.

Daniela ujęła w ręce nóż i widelec i zabrała się do jedzenia. Równocześnie nie przestała obserwować ciekawie doktora Wanga, swojego dobrego znajomego z lat dawniejszych, z okresu, kiedy oboje byli studentami paryskiej Sorbony i kiedy to Wang kochał się na śmierć w niej.

— I ktoby się spodziewał — odezwał się w pewnej chwili doktór — że po tylu latach niewidzenia, spotkamy się znowu i to w tak oryginalnych warunkach!

Daniela podniosła głowę znad talerza.

— Mnie to nie dziwi — powiedziała. — Losy ludzkie tak nieraz dziwnymi drogami chadzają, że trudno przewidzieć cośkolwiek z góry. Życie nie stoi na miejscu, doktorze, ale postępuje wciąż naprzód i naprzód.

— To prawda, życie postępuje wciąż naprzód. Postępuje naprzód i dokonywuje ogromnych zmian. Przed pięciu laty np. miałem złudzenie, że pani mnie kocha, dzisiaj stwierdzam ponad wszelką wątpliwość, że jest zupełnie inaczej.

— Czy nie uważa pan, doktorze, że sprawa ta dla nas obojga już dawno umarła?

— Owszem — jestem tego samego zdania.

— Czy, wobec tego, nie moglibyśmy tego tematu wykreślić z naszej dzisiejszej rozmowy? Byłabym panu bardzo za to wdzięczna.

— Czy pani obawia się tej rozmowy?

— Nie — dlaczego?

— Więc czemuż nie moglibyśmy porozmawiać na ten temat jako dwoje dorosłych i zrównoważonych ludzi? Jesteśmy dzisiaj całkowicie samodzielni i możemy czynić wszystko, co nam się podoba. Jeżeli jednak uważa pani, że rozmowa na ten temat sprawia jej przykrość, możemy nie rozmawiać.

— Nie, przykrości mi to nie sprawia, ale uważam, że odnawianie sprawy, która dawno należy do przeszłości, nie przyniesie żadnemu z nas nic pozytywnego.

— Pozytywizm, tak modny niegdyś kierunek europejski, dzisiaj i w ogóle dla mojego kraju jest zupełnie obcy. My, Chińczycy jesteśmy większymi marzycielami, niż się to może na oko wydawać. A przy tym, nie jesteśmy predestynowani do zajmowania się głównie i wyłącznie sprawami materialnymi, które w Europie stanowią dla niejednego człowieka jądro wszelkiego sensu istnienia.

— W swoim czasie lubił pan Europę i Europejczyków.

— I dziś ich lubię. Może mniej lubię dzisiaj Europejczyków od Europejek dawniej, ale nienawiści nie chowam w swym sercu do nikogo z białych. Pani domyśla się zapewne, dlaczego?

— Nie, nie wiem, dlaczego.

— Pani mnie nauczyła kochać ludzi białych.

— Ja?

— Tak, czy pamięta pani pewien wieczór, w którym roztrząsaliśmy sprawy różnicy rasy i uczuć rozmaitych wśród różnych ludów? Pamiętam, że ja nawet wtedy oświadczyłem się pani. I rzeczywiście, gdy mówiłem wtedy pani o tym, naprawdę rzetelnie ją kochałem.

— A dzisiaj jestem panu obojętna, doktorze, czy tak?

## Kalendarzyk

**Wtorek, 11 listopada 1947 r.**
**Katolicki:** Marcina.
**Słowiański:** Spycisława.

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)**

### Rozwój CZZM

BYDGOSZCZ (PAP). W sali OKZZ odbyło się zebranie bydgoskiego oddziału Centr. Zw. Zaw. Metalowców. Zebraniu, którego celem było przeprowadzenie bilansu dotychczasowej działalności Związku oraz wybranie nowych władz przewodniczył z ramienia OKZZ p. Zaleta. Jak wynika ze sprawozdania, metalowcy pomorscy poszczycić się mogą pięknymi wynikami swej pracy. W roku 1945 istniało na terenie Bydgoszczy 69 zakładów pracy, liczących ogółem 4 500 członków CZZM. Obecnie liczba zakładów pracy wzrosła do 127, liczba członków natomiast do 8 518.

### Szkoła dramatyczna w Bydgoszczy

(a). Koncesjonowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki bydgoska szkoła dramatyczna otwiera z dniem 16 bm. pierwszy kurs studiów. W dniu tym o g. 11 w kancelarii Teatru Miejskiego (ul. Grodzka 14) odbędzie się egzamin wstępny. Do egzaminu przystąpić mogą kandydaci z ukończoną szkołą średnią, lub z ukończoną szkołą powszechną, którzy na egzaminie wykażą się dostatecznym zakresem wiadomości z historii i literatury.

Zapisy przyjmuje kancelaria teatru codz. od g. 9—15.

### Dziś balet Zizi Halamy

(a). Po wielkich sukcesach we wszystkich miastach Polski zawitał do Bydgoszczy balet znakomitej Zizi Halamy.

W przedstawieniu, które odbędzie się dziś 11 listopada o g. 19.30 w sali Strzelnicy obok Zizi Halamy zobaczymy fenomenalnego tancerza opery amsterdamskiej Holendra Jo Barends, pierwszego tancerza baletu reprezentacyjnego Parnella — Zb. Kilińskiego, solistkę Fl. Puchównę, doskonałego humorystę W. Patuszyńskiego oraz St. Lindego.

W programie: tańce ludowe i charakterystyczne, pantonimy i groteski. Tańce układu J. Kaplińskiego i F. Parnella. Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie" i w kasie OKZZ od g. 17.

# Walka o pokój i demokrację

## NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM KOBIET...

## Przedstawicielki świata kobiecego ZSRR gośćmi Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W skład delegacji kobiet radzieckich, które zwiedziły kolejno Kraków, Katowice, Łódź, Warszawę, obecnie Bydgoszcz (skąd wyjechały do Gdańska) wchodzą pp. Aleksandra Chołopowa, profesorka Uniwersytetu w Leningradzie, zast. nacz. redaktora „Kobiety Sowieckiej" i działaczka Komitetu Antyfaszytowskiego p. Araławiec, nauczycielka wyższych klas żeńskiej szkoły średniej i posłanka do Rady Najwyższej ZSRR p. Kropaczowa, inż. Jeremiejewa, pracująca na kierowniczym stanowisku w Dyrekcji Poczt i Telegrafów, słynna dzisiaj włókniarka stachanowska i posłanka do Najwyższej Rady Państwa — Maria Wołkowa, działaczka Antyfaszystowskiego Komitetu i jednocześnie redaktorka Zofia Gilewskaja. Delegacji towarzyszyły pp. żona min. adm. publ. Morawska, I. Kowalska i Askenaze.

Przybyłych do Bydgoszczy gości radzieckich w im. prez. miasta powitał wiceprezydent mgr. Kozłowski, reprezentantki robotniczego świata kobiecego, organizacji politycznych, kobiecych i delegaci prasy bydgoskiej. Skromne wiązanki kwiatów, kilka serdecznych słów, odegrane hymny narodowe Zw. Radzieckiego i Polski — wszystko to złożyło się na krótkie, ale szczere powitanie.

Po skromnym śniadaniu nastąpiło zwiedzanie fabryk: „Leo", „Pasamon" i fabryki makaronu. Wszędzie witały robotnice miłych gości tak, jak to tylko Pomorzanie potrafią. Może mało było frazesów, szumnych powitań, zato więcej bezpośredniego kontaktu i serdeczności. Wszystkie delegatki miały możność przekonania się, że kobiety polskie potrafią spełnić swoją rolę, że pracują chętnie i wypełniają swoje obowiązki zawodowe. Podobała się gościom ogólna czystość i schludność kobiet i higieniczne urządzenia fabryk. Padały z obu stron szczere pytania i takie same odpowiedzi. Na zakończenie zwiedzono wzorowy Dom Małego Dziecka, który wywołał u wszystkich szczery zachwyt.

O godz. 14 odbył się w salach RDK reprezentacyjny obiad, na którym wygłosili przemówienia pp. wicewoj. Jakubowicz, prez. Twardzicki, imieniem wojska płk. Lasota, im. Ligi Kobiet p. Łomowska, a następnie p. Rutkowski. Odpowiedziała mówcom profesorka Uniwersytetu Leningradzkiego Chołopowa oraz dziennikarka i literatka, Araławiec.

W godzinach popołudniowych odbył się wiec. Wielka sala OKZZ wspaniale przybrana, nie mogła pomieścić tłumów kobiet, które przybyły, by osobiście zobaczyć te, które dzięki własnej pracy doszły do obecnie zajmowanych stanowisk. Po powitaniu i zagajeniu przez posłankę Bosiakową, po wyborze prezydium, im. robotnic fabrycznych przemówiła pracowniczka fabryki „Pasamon" p. K. Zielińska, zapewniając przybyłych gości, że kobiety polskie będą dążyły przede wszystkim do współpracy z narodami słowiańskimi, celem utrzymania pokoju światowego. Nastąpiły kolejne przemówienia delegatek organizacji kobiecych, a więc p. Nowickiej, dyr. gimn. Matysiakowej, p. Jóźwiakowej, (Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej), po których poszczególne delegatki fabryk bydgoskich złożyły delegacji kobiet radzieckich kwiaty i drobne upominki.

W odpowiedzi wzruszająco przemówiła p. Chołopowa, dziękując za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego delegacja doznała w stolicy Pomorza i apelując do kobiet polskich by razem ze wszystkimi kobietami narodów słowiańskich nie dopuściły do nowej wojny, godzącej przede wszystkim w kobietę, jej pracę i jej rodzinę. Działaczka Ligi Antyfaszystowskiej i zarazem dziennikarka mówiła o rzeczywistej opiece państwa nad kobietą i dzieckiem w ZSRR. Jak wynikało ze słów prelegentki, około 2 miliony dzieci wychowuje się w żłobkach, co pozwala kobietom spokojniej zająć się pracą społeczną i polityczną, zaś ponad 5 milionów dzieci korzysta latem z domów wypoczynkowych, rozsianych na terenie całego kraju. Walko o pokój i demokrację na całym świecie jest dzisiaj najważniejszym zadaniem kobiet, zrzeszonych w organizacjach kobiecych.

Słynna włókniarka stachanowka p. Maria Wołkowa przywiozła pozdrowienia od robotnic radzieckich dla polskiej kobiety pracującej we fabryce.

Wiec zakończyła p. Łomowska krótkim przemówieniem i odczytaniem rezolucji.

Po podwieczorku w lokalach Ligi Kobiet, goście odjechali specjalną salonką do Gdańska.

### Przed występem chóru Swiesznikowa w Bydgoszczy



Występ 120-osobowego Chóru Pieśni Rosyjskiej będzie dla kulturalnej Bydgoszczy niemałym przeżyciem. Chór ten jest chlubą radzieckiej szkoły śpiewu i zyskał sobie należne uznanie w kraju i za granicą. Idealna harmonia, czystość tonacji, precyzyjna dykcja, piękno i siła słowa złożyły się na jego niebywałą klasę. Na czele tego zespołu i chłopięcego chóru państwowej chóralnej szkoły stoi znakomity muzyk, znawca folkloru — dziekan wydziału dyrygentów konserwatorium moskiewskiego, prof. Al. Świesznikow.

Repertuar chóru jest bardzo różnorodny i składa się zarówno ze starych pieśni ludowych, pieśni flisaków nadwołżańskich, zesłańców na Sybir, utworów wesołych, jak i dzieł chóralnych geniuszów całego świata. Zdjęcie przedstawia prof. Świesznikowa w zaciszu domowym.

### Z obchodu 450-lecia Cechu Krawców i Kuśnierzy



**Obchód 450-lecia jednego z najstarszych cechów bydgoskich, połączony był z poświęceniem nowego sztandaru. Uroczystość ta zgromadziła poczty sztandarowe i delegacje bratnich cechów z kilku województw sąsiednich. Na zdjęciu moment składania wieńca na płycie ku czci bydgoszczan, rozstrzelanych przez hitlerowców na Starym Rynku.**

## Które przedsiębiorstwa rzemieślnicze podlegają obowiązkowi rejestracji

(a). Wobec zachodzących wątpliwości, jakiego rodzaju przedsiębiorstwa rzemieślnicze — prowadzące sklepy — podlegają ustawie o koncesjonowaniu przedsiębiorstw handlowych, Izba Rzem. w Bydg., powołując się na wyjaśnienia otrzymane od Zw. Izb. Rzem. R. P. w Warszawie podaje do wiadomości co następuje:

Koncesjonowaniu podlegają te zakłady rzemieślnicze, które obok swego warsztatu wytwórczego, przetwórczego lub usługowego posiadają osobne sklepy sprzedaży, leżące poza obrębem przedsiębiorstw i które z obowiązku ustawowego nabyły osobną, czyli drugą kartę rejestracyjną. Dalej — rzemieślnicy, posiadający sklepy sprzedaży, którzy obok własnej wytwórczości sprzedają jeszcze wyroby obcej produkcji, co niekiedy czynią zegarmistrzowie, fryzjerzy (art. kosm.), szewcy, elektrotechnicy itp.

Natomiast nie mają obowiązku składania podań o koncesję te punkty sprzedaży własnych produktów, które są bezpośr. połączone z warsztatem, a więc znajdują się w jednym obejściu, to znaczy na tej samej posesji i nie mają obowiązku nabycia osobnej karty rejestr. Spółdzielnie rzemieślnicze również nie podlegają obowiązkowi ubiegania się o koncesję.

W związku z koncesjonowaniem ustala się nast. tryb postępowania:
1. Rzemieślnicy zobowiązani do rejestracji swych punktów sprzedaży (sklepów) składają podania za pośr właściwych zrzeszeń kupieckich.
2. Przy ustalaniu planu wydawania zezwoleń, przewidzianego par 1 rozp ministra przem i handlu z 22 8. 47, wysłuchana zostanie opinia samorzadu gospodarczego rzemiosła (Izb Rzem.) w odniesieniu do planu sklepów rzemieślniczych.
3. Za dowód przygotowania fachowego rzemieślnika do prowadzenia punktu sprzedaży (sklepu) woj zrzeszenia kupieckie uznają zaśw właściwego cechu, potwierdzone przez Izbę Rzem. i na podstawie takiego zaśw zwolnia rzemieślnika w trybie par. 17 rozp z 22 8 47 od obowiązku przedłożenia dowodu przygotowania fachowego.
4. Wojewódzkie związki zrzeszeń kupieckich przy ustalaniu wniosku o celowości oraz opiniowaniu podań rzemieślników przyjmą za podstawę opinię właściwych branżowo cechów.
5. Izby Przemysłowo-Handlowe przy opiniowaniu podań rzemieślników, powołają w skład komisji utworzonej na podst. § 25 rozp. — zamiast członków delegowanych przez woj. zw. zrzeszeń kup., 2 członków delegowanych przez Izby Rzemieślnicze.

Podania o koncesję należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 47 r. w pow. (miejskich) Zrzesz. Kupców Samodzielnych, na co zwraca się szczególną uwagę.

Dalsze prowadzenie handlu bez uzyskania koncesji będzie karane z art. 27 prawa o wykroczeniach, a przedsiębiorstwo zostanie zamknięte.

# Tajemnica kabiny nr. 126

## Czy policja kryminalna rozwiąże zagadkę zaginięcia młodziutkiej aktorki Eileen Gibson?

Londyńska policja kryminalna stanęła przed nielada zadaniem rozwiązania zagadki tajemniczego zniknięcia 21-letniej londyńskiej aktorki Eileen Gibson z transatlantyku „Durban Castle" podczas jego rejsu z Capetown do stolicy Wielkiej Brytanii.

W związku z zaginięciem pełnej życia szatynki zatrzymany został przez detektywów w Southampton pewien mężczyzna, podejrzany o związek z tym zagadkowym zdarzeniem.

Eileen Gibson zajmowała na statku kabinę I klasy nr 126. W dniu 17 października, gdy statek znajdował się jeszcze na wodach tropikalnych Zachodniej Afryki, odbywał się w sali tanecznej — jak zwykle zresztą — dancing. Piękna aktorka ubrana była tego wieczoru w wzorzystą czarną suknię wieczorową i powróciła do swej pojedyńczej kabiny krótko po północy. Około godz. 3 nad ranem z kabiny nr 126 ozwał sie dzwonek.

Gdy rano stewardessa weszła do kabiny ze śniadaniem, nie zastała w niej pasażerki. Głośnik radiowy był czynny. Przerzucona niedbale na krześle leżała jej suknia wieczorowa. Nie było w kabinie nocnej bielizny aktorki.

Pasażerka, odbywająca podróż w sąsiedniej kabinie zeznała, że podczas nocy słyszała przez ścianę podejrzane szmery, które wydały się



Fileen Gibson

jej systematycznym kapaniem wody. Nigdy przedtem podobnych szmerów nie słyszała.

Natychmiast wszczęte na statku poszukiwania, nie dały wyniku. Nikt z obslugi statku ne widział w nocy nic podejrzanego, nie słyszał też odgłosów upadku ludzkiego ciała we wodę. Przesłuchania szeregu spośród pasażerów, jak również i całej niemal załogi statku, z której ktoś napewno musiałby spostrzec niecodzienne wydarzenie — również nie dały wyniku.

Zadaniem policji śledczej jest stwierdzenie, czy aresztowany w Southampton mężczyzna, na którego w ostatniej dopiero chwili padły pewne, niejasne zresztą, podejrzenia, ma istotny związek ze zniknięciem Eileen Gibson oraz czy młoda ta aktorka żyje, a jeżeli żyje, gdzie przebywa.

Eileen Gibson wyemigrowała przed kilku miesiącami do południowej Afryki wraz z bokserskim mistrzem Anglii w wadze lekkiej Erykiem Borth, który badany w Południowej Afryce oświadczył: „jej nowy przyjaciel wykupił dla niej kartę okrętową".

Czy zatrzymany w Southampton mężczyzna jest kochankiem pięknej aktorki? Wyświetleniem także i tej kwestii zajmują się dziś najtęższe głowy brytyjskiej policji kryminalnej. (SMS)

### Zygzaki

## Cytrynowe refleksje

*Gdy mimowolny obserwator ujrzy za szybą wystawową „kolonialki" mizerne cytrynki, a obok nich reklamową cenę: 1 kg 1.430 zł, to robi tak kwaśną minę, jakby właśnie rozgryzał ten kwaśny, żółty owoc, lub nawet ze zgrozy dostaje żółtaczki (prawo przystosowania czyli mimikry).*

*Mimo woli przypomina się fraszka niezapomnianego Jana z Czarnolasu zaczynająca się od słów:*

*„Ktoś przyniósłszy w zanadrzu cytrynę umyślnie,*
*Dając ją królowi prosi o starostwo Wiśnię...!"*

*Widać już z tego, że cytryna w dawnych czasach uchodziła za rarytas nielada i to nader kosztowny, skoro kandydat ubiegający się o zaszczytny urząd starosty, wręcza ją królowi wraz z petycją w formie łapówki.*

*I dziś cytryna stanowić może cenny podarek, ile, że jedna marna sztuka kosztuje przeciętnie 150 zł. Jest to bądź co bądź luksus, na który nie każdy może sobie pozwolić.*

*Jak usytuowanym trzeba być na to, aby np. przeprowadzić kurację cytrynową, lub choćby hołdować zwyczajowi pijania codzień rano i wieczorem prawdziwej herbaty z cytryną?*

*Sądzić jednak należy, że skoro cytryny znajdują się w sklepach (n. b. kolonialnych), to po to, aby znajdowały nabywców . konsumentów. W każdym razie cytryna jest obecnie najdroższym ze wszystkich owoców, jeśli w ogóle owocem ma zaszczyt się mienić.*

## Dziś dzień „ciastkowy"

(a). Wydział przem. i handl. m Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na podstawie zezwolenia Urzędu Woj. Pom. zezwala się na wypiek i sprzedaż ciastek w dniu 11 bm.

Jednocześnie podaje się do wiad., iż w poniedziałek dnia 17 bm obowiązują ograniczenia dni bezciastkowych.

## Kursy instruktorskie W. F.

(a) W połowie listopada br. Miejski Urząd WF i PW organizuje w porozumieniu z okr związkami sport i OKZZ kursy instruktorskie WF dla dochodzących

Zadaniem tych kursów jest przeszkolenie kandydatów na przyszłych instruktorów WF płatnej kadry instr pow w f Kursy są bezpłatne i dostępne dla wszystkich Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w sali gimn Miejsk Ośr WF (Jagiellońska 19). Serię kursów instr zapoczątkuje kurs dyscypliny gimnastycznej, prowadzony przez najlepszych specjalistów tego działu, w dalszej kolejności zaś — boks, piłka ręczna, lekkoatletyka i pływanie Absolwenci kursów otrzymają zaświadczenia przodowników wymienionych działów sportu i dyplomy instr w f

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd WF i PW (Sportowa 2 — stadion)

## Zjazd opiekunów młodzieży PCK

BYDGOSZCZ (Jaw) Zjazd opiekunów kół młodzieżowych PCK, zwołany przez oddziałową komisję kół młodzieży PCK, miał charakter ideowo-programowy W obradach udział wzięło 88 opiekunów kół (na istniejących 95).

Po powołaniu prezydium z pełnomocnikiem oddziału bydg p Mochem na czele, wygłoszono szereg referatów Jako pierwszy, referat wygłosił delegat PCK okr pom prof Jakubowski, który obszernie omówił program pracy kół młodzieży PCK w bież. roku szkolnym Z wielkim zainteresowaniem spotkał sie starannie opracowany referat dr Kozłowskiej w którym prelegentka omówiła choroby młodzieży w wieku szkolnym.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami opiekunowie kół poruszyli żywotne i aktualne zagadnienia pracy w terenie. Z kolei zabrał głos nowy pełnomocnik oddziału bydgoskiego PCK p Zarzycki, który przyrzekł, jak najdalej idącą pomoc kołom, wychodząc z założenia, że młodzież zrzeszona obecnie w kołach PCK, da w przyszłości uspołecznionych obywateli

## Przypomnienie dla kupców

(a). Wydział przem. i handlu m. Bydgoszczy przypomina, że na podstawie § 13 punkt 1 i § 37 rozporz. ministra przemysłu i handlu z dnia 22. 8. 47 r. (Dz. U. R. P. nr 577 poz. 311) wszystkie osoby, które otrzymały z tut. wydziału uprawnienia handl jak: koncesje, licencje i legitymacje, powinny złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 15 bm. podania o uzyskanie zezwoleń na dalsze prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Ponadto wydział wyjaśnia, iż wszystkie zakłady przem. i rzemieśln., które posiadają odrębne karty rej. na sprzedaż, podlegają ustawie z 2. 4. 47 r. (Dz. U. R. P. nr 43 poz. 220) oraz rozporządzeniu ministra przem. i handlu z 22. 8. 47 r. (Dz. U. R. P. nr 57 poz. 310—311) o obowiązku uzyskania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handl. i zezwoleń wykonywania czynności handl.

Kwestionariusze zgłoszeniowe uzyskać można w sekretariacie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych (Jagiellońska 11).

# W ciągu trwania „tygodnia akademika" wszyscy winni spełnić swój obowiązek

BYDGOSZCZ (a) W związku ze zbliżającym się „tygodniem akademika" (od 16 — 23 bm.) Pomorski Oddział T-wa Przyj. Młodz. Szkół Wyższych odbył w Bydgoszczy posiedzenie komitetu honorowego z udziałem przedstawicieli różnych władz i sfer społeczeństwa pomorskiego.

W zastępstwie przewodniczącego zarz. woj. TPMSW obrady zagaił rektor UMK prof. dr Kolankowski, po czym sekretarz oddziału — red Puacz przedstawił plan imprez „tygodnia". W ciągu trwania „tygodnia" odbędą się we wszystkich większych miejscowościach naszego województwa imprezy mające na celu zgromadzenie funduszów na akcję pomocy dla najbiedniejszych studentów UMK, przy czym jednak przede wszystkim brana będzie pod uwagę wypłata stypendiów.

„Tydzień akademika" rozpocznie się w sobotę 15 bm. w Toruniu W dniach od 16—22 bm kwestarze zbierać będą do puszek ofiary pieniężne na terenie całego Pomorza. W Toruniu, Bydgoszczy i Olsztynie ulicami miasta przejadą w niedzielę, 16 bm barwne, od ośmiu lat niewidziane korowody akademickie.

Resztę funduszów TPMSW spodziewa się zebrać przez zbiórki w zakładach pracy, urzędach, 10-złotowych dopłat do konsumpcji w restauracjach, kawiarniach, od biletów wstępu do kin itp. W szkołach odbędą się opowiednie pogadanki. O to samo proszone są zakłady pracy, którym TPMSW na żądanie dostarczy prelegentów - studentów. Szczegółowe programy lokalne „tygodnia" opracowują komitety terenowe.

Jak wynika z oświadczenia J M rektora dr Kolankowskiego, potrzeby toruńskiej młodzieży akademickiej są ogromne: około 500 studentów potrzebuje natychmiastowej pomocy w formie stypendiów. Jeśli się zważy, że roczne stypendium dla jednego studenta wynosić będzie około 30 000 zł, łatwo zrozumieć ogrom zadania, jakie wzięło na swe barki TPMSW, reprezentujące całe miłujące młodzież akademicką społeczeństwo Pomorza. To też niewątpliwie społeczeństwo woj. pomorskiego nie uchyli się od świadczeń na ten piękny cel. Bodźcem do ofiarności będzie hasło „Student — to przyszłość narodu".

Złóż więc i ty natychmiast swą ofiarę, zachęć do tego innych i pamiętaj, że szczególnie w okresie trwania „tygodnia akademika" winieneś okazać serce młodzieży i nie poskąpić ofiar, których celem jest wychowanie nowych zastępów ludzi nauki i wiedzy, których szeregi zdziesiątkował nam okupant.

# Tragiczne skutki nadużycia alkoholu

BYDGOSZCZ (re). Przed Wydziałem karnym SO w Bydgoszczy toczyła się sprawa Edmunda Zamojskiego, oskarżonego o pobicie i ciężkie uszkodzenie ciała

Zajście spowodowane zostało nadużyciem alkoholu. Krytycznego dnia Zamojski przyszedł w rannych godzinach do znajomych przy ul. Toruńskiej, gdzie zabawiał towarzystwo grą na akordeonie. Nie obeszło się przy tym bez wódki Jeden z gości, Wł. Ziółkowski, podochocony wódką, zaproponował składkę na drugą butelkę. Wódkę pito w szklankach, bez jakiejkolwiek zakąski. W pewnym momencie między oskarżonym i Ziółkowskim wynikło drobne nieporozumienie, które zakończyło się tragicznie. Po ostrej wymianie słów i szamotaniu się, Zamojski pchnął pijanego Ziółkowskiego, który padł na podłogę. Zamojski wpadł w wściekłość i począł nogami kopać przeciwnika po twarzy. Szał jego przeminął, skoro zobaczył, że z ust leżącego buchnęła krew. Zamojski ułożył pobitego na tapczanie i starał się przywrócić mu przytomność i przepraszać. Żale te były spóźnione. Ziółkowskiego odwieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili u niego pęknięcie szczęki w dwóch miejscach.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

# Pięć lat więzienia kosztowały starania o II grupę

BYDGOSZCZ (re). SO w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę b. sekretarza Zarządu Miejskiego, Maksymiliana Ziółkowskiego, oskarżonego o odstępstwo od narodowości polskiej

Ziółkowski, przed wojną urzędnik samorządowy, już w dniu 8 11 39 r. dobrowolnie zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o zaszeregowanie go do „narodu panów". Po odrzuceniu tego podania, Ziółkowski dwukrotnie ponawiał swe prośby i wreszcie na skutek zażalenia do prezydenta rejencji niemieckiej listy narodowej otrzymał III grupę. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy, Ziółkowski odwołał się do namiestnika centr. biura w Gdańsku i powołując się na swe zasługi i rzekome szykanowanie go za używanie języka niemieckiego w okresie przedwojennym, został zaszeregowany do II grupy. Na swoje usprawiedliwienie Ziółkowski podał, że zgłosił swą przynależność do narodowaści niemieckiej na skutek nalegań swojej żony, Niemki i z obawy przed prześladowaniem.

Sąd skazał oskarżonego na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na okres lat pięciu.

## Karambol na ul. Toruńskiej

BYDGOSZCZ (iza). Wczoraj około godz. 17 w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z tramwajem. Wskutek zderzenia oba pojazdy doznały poważnego uszkodzenia.

Samochód prowadzony przez kierowcę Jana Krajewskiego jest własnością „Społem" w Wąbrzeźnie, uszkodzony wóz tramwajowy nosi numer 75.

## Czytelnicy mają głos

### Wyjaśnienie

W numerze 304 zamieściliśmy list jednego z naszych czytelników dotyczący sprzedaży w tramwajach „cegiełek" na fundusz budowy gmachu teatru.

W dniu wczorajszym odwiedził redakcję przedstawiciel dyrekcji tramwajów wyjaśniając pewne poruszone w liście momenty. Jak oświadczył nam przedstawiciel dyrekcji, zarządzenie posiadania przez konduktorów zapasu „cegiełek" istnieje i obowiązuje. Konduktorzy z pewnością chętnie sprzedają cegiełki zdarzają się jednak wypadki, że nie rozumiejący celu tej akcji zbiórkowej pasażerowie częstokroć w niegrzecznej formie odmawiają kupna „cegiełki" co oczywiście nie wpływa zachęcająco na konduktorów.

(Oświadczenie to chętnie przyjmujemy do wiadomości. Wiemy, że praca konduktorów aż nazbyt często szarpie ich nerwy i że wielu znajduje się pasażerów, których trudno zaliczyć do kulturalnych. Tym niemniej jesteśmy przekonani, że konduktorzy w dalszym ciągu starać się będą spełniać swój obowiązek i cząstką swej pracy przyczynią się do szybkiego wybudowania w naszym mieście nowego gmachu teatralnego, z którego korzystać będą na równi z całym społeczeństwem. — Redakcja).

# Spieszmy z pomocą najbiedniejszym

BYDGOSZCZ (jaw) W związku ze zbliżającą się szybkimi krokami zimą, hasło „miłuj bliźniego i bliźniemu służ", domaga się szybkiego zrealizowania. Woła o to głos tysięcy biednych, głodnych i zziębniętych dzieci, starców i kalek. Wszyscy ci ludzie, bezradni w swym nieszczęściu, odwołują się do serc i wielkoduszności zawsze ofiarnego społeczeństwa.

PCK, jako instytucja o wyższej użyteczności publicznej, spiesząca z pomocą najbiedniejszym, organizuje w czasie od poniedziałku t. j. 9 do 16 bm. „tydzień akcji pomocy zimowej" na terenie całego woj pomorskiego Oprócz kwest ulicznych, przewiduje się przeprowadzenie w największym zakresie zbieranie dobrowolnych datków na listy na terenie instytucyj, fabryk, urzędów, przedsiębiorstw, związków i wszystkich zakładów pracy.

W ramach „tygodnia" odbędzie się również cykl pogadanek radiowych znanych lekarzy-specjalistów, które zainauguruje wykład dra Barciszewskiego pt „Heine-Medina".

## Z notatnika reportera

(re). **Na szkodę Powiat. Spółdz.** Sam. Chłop. przy Al. 1 Maja 16 skradziono maszynę do pisania marki „Continental", nr. 322839.

(re) **Genowefa Dąbrowska** została zatrzymana podczas usiłowania kradzieży butów oficerskich z warsztatu szewskiego J. Nowakowskiego, zam. przy ul. Lenartowicza 18.

(re). **Z podwórza domu przy ul. Al.** 1 Maja 44, na szkodę B. Jabłko skradziono rower męski.

# Ważne dla kioskarzy

(a) W związku z akcją składania kwestionariuszy do uzyskania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego (kiosku) — sekcja kioskarzy komunikuje swym członkom-kioskarzom, że delegaci komisji otrzymali decydujące wyjaśnienie na konferencij odbytej 6 bm. w Woj. Urz. Pom., że członkowie sekcji składają kwestionariusze w biurze komisji od wtorku, 11 bm., niezwłocznie w celu zaopiniowania wraz z wszystkimi przewidywanymi załącznikami. Komisja jest uprawniona do zbiorowego skierowania kwestionariuszów wszystkich swych członków bezpośrednio do właściwych władz.

Członkowie, którzy sami nie mogą tych kwestionariuszów wypełnić, mają możność wypełnienia ich jeszcze dziś w biurze komisji w godzinach od 13 do 16.

Sekcja prosi wszystkich swych członków o nieociąganie się z wykonaniem tego obowiązu oraz o natychmiastowe złożenie arkuszów opiniodawczych, rozesłanych przez komisję. Ci, którzy przez niedopatrzenie wymienionych arkuszów nie otrzymali, winni je odebrać natychmiast w biurze komisji (Ks. Markwarta 2) w godzinach urzędowych od 9 do 16.

Dla wyjaśnienia sekcja komunikuje, że do kompletu kwestionariuszów należy dołączyć również odpis umowy konc. z P. M. T., który uwierzytelniają koła organizacji. W biurze komisji można uzyskać również wszelkie dalsze informacje w sprawach dotyczących kioskarzy.

# Kolonie dla dzieci wiejskich

TORUŃ (kz). W RDK w Toruniu odbyło się zebranie Woj Kom Kolonii i Półkolonii z udziałem przewodniczących Komisji pow

Zebraniu przewodniczył kurator OSP

Sprawozdanie z akcji kolonijnej w ub sezonie złożyli nacz Jarczewski i wiz Kazała W miesiącu lipcu i sierpniu br zorganizowano 125 punktów kolonijnych, 84 obozy, 120 półkolonii i 18 dziecińców, na których przebywało przez 4 tygodnie 25 970 dzieci Inne okręgi szkolne zorganizowały w woj pomorskim 9 kolonii i 5 podobozów z 1338 uczestnikami.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono konieczność objęcia przyszłą akcję kolonijną także dzieci wiejskiej, organizowanie w zimie kolonii dla dzieci zagrożonych gruźlicą i przyśpieszenie prac organizacyjnych przyszłych kolonii. Zebrani usłyszeli od przewodniczącego, że w roku przyszłym kolonie będą dysponowały znaczną ilością łóżek, a prawdopodobnie już od 1 stycznia 1948 r w Świeciu zostanie otwarty „Dom Turnusowy", w którym będą organizowane wczasy dla dzieci w ciągu całego roku.

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR MIEJSKI**

**Dziś, we wtorek i w środę** — o godz. 19.30: Obrona Ksantypy.

**POMORSKI DOM SZTUKI**

**Codziennie** wystawa prac członków okręgu krakowskiego ZPAP.

**TEATRY ŚWIETLNE**

**Pomorzanin:** Baryłeczka. **Orzeł:** Belita tańczy. **Wolność:** Młodość Tomasza Edisona. **Gryf:** Pepita Jimenez. **Bałtyk:** Pani minister tańczy. **Polonia:** nieczynne.

**DYŻUR APTEK**

Do dnia 15 bm. pełnią dyżur: **„Pod Niedźwiedziem"** — ul. Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) i **„Przy Bielawach"** — Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).

**POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE**

**W lokalu pogotowia ratunkowego,** ul. Pomorska 16 i przy ul Podwale 15 (wejście z pl. Kościeleckich) czynne całą noc.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**

Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie ratunkowe 10-00. — Straż pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00.

## POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

**Środa, 12 listopada 1947 r.**

6.00 — progr. og.-polski. 6.50 — progr. na dzień bież. 6.59 — progr. og.-polski. 14.50 — kursy radiowe dla nauczycieli, aud. z Torunia. 15.00 — przegl. prasy pom. 15.30 — przegl. sportowy. 15.35 — konc. reklamowy. 15.55 — wiad. z Pomorza. 16.00 — progr. og.-polski. 19.00 — konc. życz. 19.15 — progr. og.-polski. 23.20 — festiwal muz. słowiańskiej. 24.00 — zak. audycji.

## Rozgłośnia Pomorska w festivalu muzyki słowiańskiej

(a). W ramach festiwalu muzyki słowiańskiej odbywającego się w okresie od 6 do 16 listopada br. — w środę 12 bm. o g. 23.20 wystąpią połączone orkiestry rozgłośni bydgoskiej i poznańskiej w koncercie muzyki polskiej, pod dyr. Arnolda Rezlera. W koncercie tym weźmie również udział znana solistka Lidia Skowronówna oraz chór dzieci szkoły powsz. im. Król. Jadwigi.

Polskie Radio zaprasza wszystkich miłośników muzyki na koncert, który odbędzie się w sali Pomorskiego Domu Sztuki. Wstęp bezpłatny.

## Studencki komitet „tygodnia akademika"

(a) Pragnąc dopomóc TPMSW w organizacji „tygodnia akademika" na Pomorzu, organizacje akademickie powołały studencki komitet „tygodnia akademika", który zajmie się akcją propagandową i odczytową na terenie Pomorza. Zakłady pracy i instytucje, które zechcą w „tygodniu akademika" (16 — 22 bm.) zorganizować na swoim terenie prelekcje na temat życia i potrzeb młodzieży akademickiej na Pomorzu, mogą zgłaszać się o przysłanie prelegentów do zarządu oddz. woj. TPMSW w Toruniu (Mickiewicza nr 2, p. 9).

## Z APROWIZACJI

### Komunikat dla kolejarzy

(a) Rejestracja kart odzieżowych pracowników zaopatrywanych przez Spółdzielnię Kolejową za IV kwartał odbędzie się w biurze Spółdzielni Spoż. Kol. (Dworcowa 76).

Rejestracja odbywać się będzie tak, jak to miało miejsce za III kwartał, to znaczy — miejsca służbowe, które rejestrowały zbiorowo, podejmą karty odzież. od pracowników i przedłożą je spółdzielni, która przeprowadzi rejestrację zbiorowo, ci zaś pracownicy, którzy byli rejestrowani w sklepie nr 9 (Dworcowa 83), zarejestrują się indyw. w biurze spółdzielni przy ul. Dworcowej 76.

Rejestracja rozpoczęła się w dniu 10 bm. i trwać będzie do 17 bm.

IKP czyta cała Polska

# Co wiemy o Marsie?

## Życie na tej planecie jest możliwe

O Marsie — rzymskim bogu wojny słyszeliśmy nie raz, natomiast o Marsie, który krąży w przestworzach, wiemy dużo mniej. A oto garść ciekawych szczegółów o tym przedstawicielu systemu planetarnego.

Obliczenia astronomiczne wykazały, że Mars w regularnych odstępach czasu, co 15 lat zbliża się do globu ziemskiego, co ułatwia jego obserwację i pozwala na nowe odkrycia. Takie zbliżenia Marsa i ziemi notowano w r. 1909, 1924, 23. 6. 1939 r., a w przyszłości nastąpią one w latach 1956 i 1970.

W rzędzie ciał niebieskich krążących dokoła słońca, trzecie miejsce zajmuje ziemia, czwarte zaś — Mars, który jest siedem razy mniejszy od ziemi. Tak ziemia, jak i Mars krążą po linii elipsy, mają jednak inny kierunek swych osi. Ziemia w jednej sekundzie przebywa 30 km, zaś Mars — 24 km. Odległość ziemi od Marsa wynosi ok. 58.000.000 km. czyli nieco więcej ponad jedną trzecią odległości słońca od ziemi.

Bliższe badania astronomiczne wykazały rozmaite, zmieniające się zabarwienia różnych okolic Marsa. Kolor żółty, ceglasty i brązowy zmienia się z barwami szarymi, zielonymi i niebieskimi. Pełen obrót kuli Marsa trwa 41 min. dłużej niż kuli ziemskiej. Oś, obrotowa ziemi ma kąt nachylenia 23,5°, Marsa zaś 24,5° — stąd niemal bliźniacze podobieństwo obu ciał niebieskich. Poważną różnicę wynosi rok, który na Marsie ma 687 dni.

Znaczne obszary Marsa są pokryte mgławicami, często dają się zauważyć chmury, które to okoliczności potwierdzają istnienie pokrywy powietrza na tej kuli. Stąd wnioski naukowe, że na Marsie istnieje fauna i flora, aczkolwiek bliżej nam dotąd nieznana. Analiza spektralna przeprowadzona w 1924 r., wykazała wielkie podobieństwo atmosfery ziemskiej i Marsa. Jeżeli chodzi o ciepłotę Marsa, wynosi ona przeciętnie — 16°, na równiku Marsa temperatura waha się ok. — 45°, co zresztą nie wyklucza możliwości biologicznych, gdyż i na ziemi w niektórych okolicach podbiegunowych mróz dochodzi do 70°, a jednak istnieje tam życie.

**Alicja Łukasikowa.**

## 10-ciu najlepszych kolarzy

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego ustalił listę 10 najlepszych kolarzy szosowych za ubiegły sezon. Torowcy nie byli klasyfikowani, gdyż jedynie dwóch zawodników osiągnęło w sprintach czasy poniżej 13 sek., a to: Bek, który uzyskał 12,4 sek. oraz Kupczak, legitymujący się wynikiem 12,2 sek. Słabe wyniki pozostałych zawodników są skutkiem braku odpowiedniego sprzętu.

W klasyfikacji szosowców kolejność jest następująca: 1) Napierała („Sarmata" Warszawa), 2) Pietraszewski (DKS Łódź), 3) Rzeźnicki (SKP W-wa), 4) ex aequo Wrzesiński (ZZK W-wa), i Kapiak J. („Elektryczność W-wa), 5) Grynkiewicz (ŁKS Łódź), 6) Siemiński („Elektryczność" W-wa), 7) Wiśniewski („Sarmata" W-wa), 8) Grzelak („Tramwajarz Łódź), 9) Wandor („Legia" Kraków), 10) Wyglenda („Ruch" Chorzów).

## Nowy rekord świata pływaczki Van Vliet

AMSTERDAM. Znana pływaczka holenderska Van Vliet, wielokrotna rekordzistka świata, stale poprawia swe wyniki. Na zawodach w Hilversum Van Vliet przepłynęła 400 m we wspaniałym czasie 5:58,6 sek. Wynik ten jest zarazem nowym rekordem świata i bije dawny prawie o 10 sek.

Poprzedni rekord ustanowiony był także przez tę fenomenalną pływaczkę duńską w grudniu ub. r. i wynosił 6:08,4 min.

## Cerdan - Raadik w Paryżu

PARYŻ Mistrz bokserski Europy wagi średniej, Francuz Marcel Cerdan, na skutek choroby jednego z członków rodziny, musi przerwać swój pobyt w USA i powrócić do stolicy Francji.

Jak wiadomo, podczas ostatniego swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, Francuz odnosił same sukcesy. Ostatnio np. pokonał dobrego pięściarza estońskiego Raadika, który ma w USA doskonałą opinię. Rewanżowy mecz Cerdana z Raadikiem ustalony został na wiosnę przyszłego roku. Miejscem spotkania ma być Paryż.

Walka Cerdana w obronie tytułu mistrzowskiego Europy ze zwycięzcą spotkań eliminacyjnych, Francuzem Dauthuille, która miała być rozegrana w dniu 28 bm., została przełożona na grudzień.

## Polska zaproszona na igrzyska bałkańskie

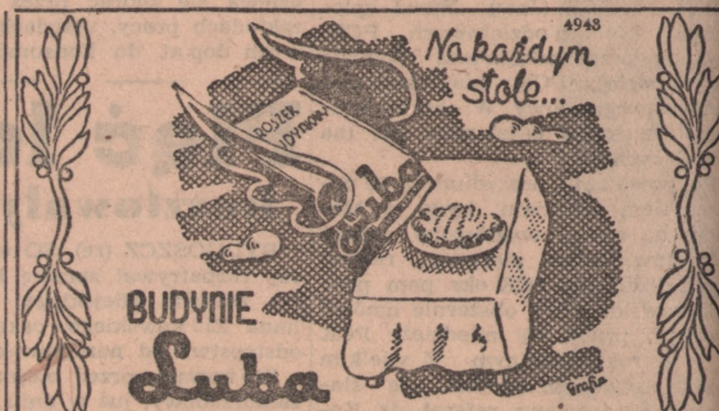
BELGRAD. Sportowcy polscy zostaną zaproszeni na zawody bałkańskie. Na odbywającej się w Belgradzie bałkańskiej konferencji sportowej postanowiono w przyszłości zapraszać do udziału w zawodach bałkańskich organizacje sportowe Polski. Zaproszeni zostaną również sportowcy Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Przewiduje się zwołanie konferencji poświęconej omówieniu ze sportowcami polskimi i czechosłowackimi konkretnych możliwości wzajemnej współpracy w organizacji Zawodów Bałkańskich.

** RZĄD KANADY postanowił dopuścić 15.000 osób, wysiedlonych w czasie wojny przez Niemców jako pracowników do różnych gałęzi przemysłu kanadyjskiego.


**ZIMNE OGNIE na choinkę** poleca (01483
Wytwórnia Chem. „KOBRA"
POZNAŃ, Dąbrowskiego 83/85 tel 2455
Poza tym produkujemy: pasty do obuwia zaprawy do podłóg, proszki do szorowania, płyn do czyszczenia metali i szkła, oliwę do maszyn i rowerów i wazelinę kosmetyczną.

UWAGA! 307
Koła łowieckie i myśliwi.
Kupuję każdą ilość dziczyzny, płacę dobre ceny.
W. Zarzycki Gdynia
Hala Targowa tel 217-28

Znany od 1910 r. odsiwiacz 01148
„ORIENTINE"
przywraca siwym włosom ich naturalny kolor




**Kaliska Wytwórnia Krawatow**
Tadeusz Olejnik i Ska
Kalisz, Pl. 11 Listopada 15
poleca w wielkim wyborze najmodniejsze wzory po cenach hurtowych.
Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (01128

**Sprzedaż różnych FUTER**
i skup surowych skórek futerkowych tchórze, kuny, wydry, lisy i t. p. poleca 01452
Fa D. Raczkier, Bydgoszcz, Dworcowa 77, tel. 39-00

**Ekspedienta** rutynowanego w branży włókienniczej poszukuje hurtownia.
Oferty z dokładnym życiorysem prosimy składać do IKP Bydgoszcz pod „HURTOWNIA" 1471

**POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA**
CZESŁAW SKRZYPEK i Ska
Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu) Tel. 277-32.
Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecinnej, ozdób choinkowych i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. (01206

### SPRZEDAŻ

**KRAWATY, SZALE I KOSZULE**
poleca, wzory najmodniejsze najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (01364

**Biżuterię**
srebrną: branzoletki, broszki, cygarniczki, spinki do mankietów itp. poleca Wytwórnia biżuterii W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. Sprzedaż hurtowa. (01214

**Ozdoby choinkowe**
dla wszystkich. Lameta, bomby, włos anielski, zimne ognie, świeczki, lichtarzyki itp. po cenie hurtowej. Nowość! Komplety ozdób zawierające przybory na jedną choinkę: „Popularny" w cenie zł 750, „Ludowy" zł 1200 i „Specjalny" zł 2.000. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (01350

**SŁOJE**
do zapraw, balony, butelki apteczne, bardzo tanio. Poznańska Hurtownia. Poznań, ul. Magazynowa 1 a. (01447

**Gumy**
do odciągaczek pokarmowych Lewatywki, piłki, zajączki, gruszki, fryzjerskie. Hurtownia ATB Gdańsk-Wrzeszcz, Libermana 42. (01503)

**Ozdoby**
choinkowe, świeczki, lameta, lichtarzyki najtaniej Hurtownia ATB Gdańsk-Wrzeszcz, Libermana 42. Prowincja za zaliczeniem, poszukiwani przedstawiciele. (01504

**Domy**
wille, gospodarstwa, młyny, place budowlane, interesa handlowe poleca, nowe zlecenia sprzedaży przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 46. (1483

### KUPNO

**Kupię**
lub wydzierżawię mały młyn. Zgłoszenia do IKP Grudziądz pod „Młyn". (01476

**Kupimy**
lampę kwarcową. Zgłoszenia do Ośrodka Zdrowia we Włocławku, ul. Barthy (Szkolna) 3, telefon nr 15-39. (01492

**EPIDIASKOPY,**
Niwelatory — Teodolity, cyrkle, sztopery, wagę dla niemowląt zakupi Jan Pujdak — Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (01333

### WOLNE POSADY

**Lekarzy-dentystów**
zaangażuje Klinika Dentystyczna. Warunki do omówienia. Gdynia, I Armii W. P. 19. (01469

**Potrzebny**
ordynariusz ewentualnie robotnik do koni i dwie dziewczyny do wszystkich prac gospodarskich. Zgłoszenia: Guczalska, Bydgoszcz ul. Hetmańska 6 II p. (1472

**Siła**
pomocnicza do księgowości, pisząca biegle na maszynie do przedsiębiorstwa przemysłowego potrzebna zaraz. Zgłoszenia IKP Toruń 292. (01474

**Rutynowana**
maszynistka potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „1480". (1480

**Maszynistki**
na bieliznę tylko zdolne za dobrym wynagrodzeniem od zaraz potrzebne. Wytwórnia Bielizny, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2/6. (01507)

**Mydlarz**
specjalista chemik ewtl. samodzielny majster potrzebny zaraz. „Cheminol", Łódź, Sienkiewicza nr 26. (01481

**Fabryka**
Tektury pod Zarządem Państwowym w Tarnowce, pow. Złotów poszukuje sił fachowych oraz robotników niewykwalifikowanych: robotnicy do obsługi warników, hydraulicy, ślusarze, murarze, elektrycy, majstrowie zmianowi do maszyny kartonowej, palacze i maszyniści do parowej maszyny. Oferty składać pod adresem fabryki. (01509

### RÓŻNE

**Ubikacji**
wraz z podwórzem w śródmieściu nadającej się na magazyny względnie na wytwórnię poszukujemy. Dzierżawę zapłacimy za rok z góry. Remont na własny koszt. Oferty: „Par" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „Ubikacje". (01461)

**Każdy**
może leczyć się ziołami według znakomitej książki prof. dr Muszyńskiego „Ziołolecznictwo". 500 recept ziołowych na wszelkie choroby. Cena zł 520 z przesyłką. Polska Agencja Wydawnicza Łódź, Piotrkowska 46. (01502

### MIESZKANIA

**Mieszkania**
dwupokojowego poszukuję. Remont przeprowadzę. Oferty IKP Bydg. „A. S." (1484

### ZGUBY

**Zgubiono**
31. 10. godz. wieczornych Jagiellońska — 3-go Maja teczkę aktami. Uczciwego znalazcę proszę zwrot akt wynagrodzeniem. Bydg., Pl. Weyssenhoffa 3 - 2. (1482)

### UNIEWAŻNIENIA

**Unieważniam**
zagubioną kartę rozpoznawczx i pracy, wydane w Warszawie na nazwisko Zofia Józefa Kruczek, ul. Żymierskiego 98/100. (1481

### MATRYMONIALNE

**Wdowa**
po oficerze, właścicielka kamienicy, samodzielnie pracująca, pozna pana od lat 49, uniwersyteckim wykształceniem, niezależnego, szukającego bratniej duszy W celu matrymonialnym niech napisze ofertę IKP Bydgoszcz pod „1470". (1470

**Wdowiec**
lat 54 z dobrym charakterem poślubi inteligentną panią. Oferty IKP Szczecin „54". (01506

**KALKĘ**
taśmy maszynowe, papier cyklostylowy oraz wszelkie artykuły biurowe poleca
A. KOZAK
Poznań, Ratajczaka 36
telefon 98-98 01248

**Rutynowany**
Inżynier - agronom, dobry fachowiec 27-letnią praktyką, dobrej rodziny, ładnego szlachetnego nazwiska, gospodarstwo — dobrą ziemią, poszukuje wspólniczki z inwentarzem lub gotówką na ten cel, chętnie w celu matrymonialnym — pisemne Bydgoszcz, Król. Jadwigi nr. 5 - 5, Sierkowa. (1486

**Kawaler**
kupiec - rolnik, szatyn bez nałogów, z gotówką 4 milionową pozna panią do lat 38, która przystąpiłaby do spółki w kupnie młyna lub gospodarstwa rolnego. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wspólnie". (1487)


### ZAWIADOMIENIA

**Pomorska**
Spółdzielnia Skór Bydgoszcz, ul. Długa 56 zawiadamia, że od środy 12 bm. będzie sprzedawać członkom Spółdzielni skórę twardą i miękką krajowego wyrobu. Przypominamy, że należy niezwłocznie uregulować udziały. (01505)

### NAUKA

**Korespondencyjna**
nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. (01482)

**Korespondencyjne**
kursy księgowości Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (01411

**Kto**
udzieli lekcji matematyki. Oferty IKP Bydg. „1485". (1485

## OGOLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

**Środa, dnia 12 listopada 1947 r.**

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna; 6.05 Gimnastyka poran.; 6.15 Wiad. poranne; 6.20 Muzyka; 6.59 Sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 8.20 Inform. og.-polskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy „Starosta warszawski" — powieść I. Kraszewskiego; 8.50 Muzyka; 9.00 Audycja dla szkół; 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 Z mikrofonem po kraju; 12.30 Koncert dla młodzieży; 15.10 Arie i pieśni w wyk. Haliny Ottoczko - mezzo - sopran 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Audycja muzyczna Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik"; 17.30 Recital chopinowski w wyk. radzieckiego pianisty; 19.15 Koncert symfon. muzyki bułgarskiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Saszy Popowa — solista — Pancho Władigeroff; 21.30 Romeo i Julia — humoreska Karola Czapka; 21.55 Koncert radzieckiej pieśni; 23.00 Ostatnie wiad. dzien. radiowego; 23.10 Program na dzień następny; 23.55 Wiad. z ostatniej chwili; 24.00 Zakończ. audycji.

## Humor zagraniczny



PAN DOMU

— Zejdziesz w tej chwili z szafy, czy nie?

— Nie zejdę. Raz ci nareszcie pokażę, kto tu rządzi w domu.

(„Le Rire")


REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Zą dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiadą

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ. UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm Za tekstem 20 zł
Urzędowe przetarg: 20 zł Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10659